№ 250. Poniedziałek 2. Listopada 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. paźdz. Właściciel teatru małp Franciszek Casanova i przedsiębiorca Lwowskiego niemieckiego teatru Józef Glöggl przeznaczyli spólnie kwotę pięćdziesiąt reńskich 1kr. m. k. na rzecz tutejszych chrześciańskich zakładów Ochronek małych Dzieci i Niemowląt.

Przesyłając ten datek na wedle przeznaczenia, podaje się to z wyrazem podzięki do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 30. paźdz. Jej Mość Cesarzowa wdowa Karolina Augusta przybędzie tutaj temi dniami z Salzburga i zabawi przez zimę. W tych dniach oczekują w Wiédniu przybycia najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola z Tyrolu. Jej c. k. Mość Arcyksiężna Zofia uda się w podróż do Medyolanu a w listopadzie przybędzie do Wiédnia. Dnia wczorajszego przybyli do stolicy Jego Cesarzew. Mości Arcyksiąże Leopold, jeneralny inspektor inżynieryi, z inspekcyjnej podróży po Slawonii i Arcyksiąże Józef w przyjeździe z Węgier do Czech. — C. k. austryacki poseł przy król. angielskim dworze hrabia Adolf Apponyi przybędzie tutaj 1. listopada ze swych posiadłości w Węgrzech i uda się niezwłocznie na swe stanowisko do Londynu.

— Jej Mość Cesarzowa Maria Anna przyjeżdżała na Wiédeń wczoraj bez zatrzymania się. Jedzie z Włoch do Pragi.

— Jego Excelencya minister spraw zewnętrznych hrabia Buol-Schauenstein opuści Karlsbad pozajutro i uda się do Wiédnia.

— Pod datą 25. b. m. donoszą z Bergamo, że najdostojniejszy arcyksiąże jeneralny-gubernator Ferdynand Max objeżdżał wszystkie, niedawno powodzią dotknięte miejsca, i dlatego na dzień 26. b. m. oznaczony przyjazd do miasta został odwleczony.

Portugalia.

(Epidemia. — Zwołanie Kortezów odroczone.)

Z **Lizbony** donoszą pod dniem 13. października: Żółta febra grasuje bez przerwy, a nawet wzmogła się znacznie w kilku ostatnich dniach. Pognębia to strasznie umysły mieszkańców i tamuje wszelki ruch w mieście. Codziennie zapada na zarazę 280 do 300 osób, a trzecia część ulega zazwyczaj śmierci. Zamożniejsi mieszkańcy usunęli się zupełnie z miasta i zamieszkują wsie w pobliżu Lizbony, wolne po większej części od epidemii. Teatra bywają zazwyczaj pustc, większa część sklepów i magazynów zamknięta nieprzerwanie, a wszelki ruch i handel zamarł zupełnie. Zwołanie Kortezów, zapowiedziane na 2. listopada, odroczono na czas nieoznaczony.

Przy grasującej nieprzerwanie zarazie trwają jeszcze nadomiar nieszczęścia ciągłe upały i trudno się spodziewać, aby przed połową listopada ustała zupełnie epidemia. Powszechnie skarżą się na opieszałość władz, że zaniechały potrzebnych środków ostrożności. Za to rozwijają teraz jak największą gorliwość, a mianowicie oczyściły już zupełnie z wszelkich podejrzanych przedmiotów urząd poborczy, najgłówniejsze dotychczas ognisko złego. Z wojska padło dotąd ofiarą zarazy 80 żołnierzy. W dzielnicy Necesidades, gdzie leży dwór królewski, i w innej jeszcze równie wysoko położonej części miasta nie zdarzył się aż do dzisiejszego dnia żaden wypadek zarazy. Król sam zwiedzał już pokilkakrotnie rozmaite szpitale miejskie.

Hiszpania.

(Depesza z 23. października. — Sąd o składzie nowego gabinetu.)

Madryt, 23. października. (Dep. telegr.) Dziennik *Gazeta*, jedyny i wyłączny organ rządowy, zapewnia, że na rządy wewnętrznych spraw Hiszpanii żadne zagraniczne poselstwo niewywiera najmniejszego wpływu.

— Nowy skład ministeryum wypadł zupełnie tak, jak się domniewały dzienniki madryckie. W ogólności składa się nowe ministeryum z żywiołów konserwatywnych. Dowodzą tego znane imiona ministrów Mon, Armero i Martinez de la Rosa. Pan Bermudez de Castro, luboć jak mówią nieco przeciwnym był dawniejszemu ministeryum, należy także do wiernych obrońców porządku. Inni ministrowie są mniej znani z swych zasad. Pan Salaveria był ministrem finansów pod marszałkiem O'Donnelem, a obecne też jego wstąpienie do nowego gabinetu poczytują za dowód pojednania z rządem.

Anglia.

(Liczba wojsk wysłanych do Indyi. — Konferencya w sprawie Hiszpanii z Mexykiem. — Ochotnicy do armii indyjskiej. — Regulacya granic z Ameryką. — Marynarka handlowa.)

Londyn, 27. października. Liczba wysłanych dotąd z Anglii wojsk posiłkowych do Indyi wynosi 33.568 ludzi. Zdaje się, że z końcem tego roku wyląduje w Indyach do 40.000 ludzi.

— W drugim tygodniu miesiąca listopada zbierze się w Londynie konferencya dyplomatyczna, która ma załatwić spór zachodzący między Hiszpanią i Mexykiem. Reprezentantem Anglii będzie na tej konferencyi Earl Clarendon, a Francyi pan Persigny.

— Werbunki do indyjskiej armii idą pomyślnie. W zeszłym tygodniu przybyło do Chatam blisko 700 rekrutów, zatem więcej jak w innych poprzednich tygodniach.

— Do uregulowania spornych granic w centralnej Ameryce mianował rząd angielski pana Williama Queseley, który dawniej brał udział w misyi Karola Bayst, a z rządem Stanów zjednoczonych w bardzo przejaźnych zostaje stosunkach.

— Angielska marynarka handlowa liczyła z początkiem bieżącego roku 1669 paropływów w objętości 383.598 beczek, nie wliczając w to maszyn samych. W liczbie tych parpływów znajdowało się 300 parowców rzecznych od 2 do 25 beczek objętości. Największym z wszystkich parpływów morskich jest dotychczas „Atrato" w objętości 3367 beczek. W r. 1856 zbudowano w Anglii 172 okrętów parowych, między temi było 37 okrętów drewnianych kołowych, a 5 drewnianych śrubowych, tudzież 32 żelaznych kołowych a 98 żelaznych śrubowych. Widać też, że przyrząd śrubowy przydaje się więcej przy okrętach z znaczniejszym ładunkiem towarów, a przyrząd kołowy służy lepiej przy okrętach pospiesznych, przeznaczonych do przewożenia podróżnych.

Francya.

(Wiadomości z Compiegne. — Nowi goście. — Hrabia Ludolf w przejeździe. — Książę Grammont do Rzymu. — Pomnik Jakubowi Molay. — Noty bankowe. — Wiadomości bieżące. — Narvaez. — Lesseps. — Układy pocztowe z Prusami. — Browar. — Armia francuska.)

Paryż, 27. października. Familia cesarska bawi w Compiegne przy najlepszem zdrowiu i zjechało już nowe grono zaproszonych. *Monitor* wylicza pomiędzy gośćmi: Księcia Lucyana Murata z małżonką i córką księżniczką Anną, księżnę Bacciochi; panów Billaut, Rouher, Persigny, Bosquet, Regnault de St. Jean d'Angely i kilku innych.

— Do Marsylii przybył hrabia Ludolf z Neapolu w przejeździe do Mnichowa, gdzie ma z polecenia dworu oświadczyć się o rękę 16letniej księżniczki Maryi, siostry Cesarzowej austr. Elżbiety, dla księcia Kalabryi.

— Jenerał Prim przybył do Bayonny, gdzie zastał depesze z Madrytu z wezwaniem, ażeby powracał do Hiszpanii.

Książę Grammont znajdował się wczoraj na posłuchaniu pożegnawczem u dworu, a dziś odjechał do Rzymu. Słychać, że otrzymał stanowcze polecenie, naglić na zbawienne reformy w państwie kościelnem.

— Przy jednym rogu ukończonych świeżo Squarres de Temple zamierzają wznieść statuę ostatniemu wielkiemu mistrzowi Templaryuszów Jakubowi Molay, który jak wiadomo w r. 1314 spłonął na stosie w tem samem miejscu, gdzie stoi obecnie konna statua Henryka IV.

— Rozkazem ministra wojny otrzymają niezwłocznie uwolnienie od dalszej służby wszyscy ci żołnierze, co w bieżącym roku ukończyli przepisany czas służby.

— Dziennik *Patrie* zawiera następujące doniesienie: „Ostatnia uchwała banku wywołała pogłoskę, że notom bankowym zamierzają nadać kurs przymusowy. Pogłoska ta tak wielce się rozszerzyła, że dzienniki belgijskie a nawet i niektóre francuskie prowincyonalne

zaczęły na prawdę roztrząsać tę sprawę. Wiadomość ta jednak jest mylna, i nic zgoła nie zmusza do podobnego kroku.“

— Doniesienia z Algeryi wystawiają postępy w budowli gościńców i innych przedsiebierstw publicznych mianowicie spieszne ukończenie warowni Napoleona.

— Dziennik *Gironde* potwierdza wiadomość, że marszałek Narwaez zamieszka czas niejakiś w Bordeaux.

— C. Ferdynand Lesseps udaje się temi dniami do Stambułu, pragnąc wyjednać u Sułtana przyrzeczony od tak dawna ferman. Stan rzeczy jest tak pomyślny, że nie wątpić o pomyślnym skutku podróży. Reszyd Basza sprzyja szczerze przedsięwzięciu i gotów nawet narazić się w tym względzie swemu przyjacielowi, lordowi Palmerston.

— Układy względem konwencyi pocztowej z Prusami doprowadziły w głównych punktach do pożądanego rezultatu. Zgodzono się już co do portoryum listowego, a Francya przyzwoliła nadto podnieść wagę zwyczajnego listu z $7\frac{1}{2}$ na 10 gramów, czem zbliżyła się więcej do austryacko-niemieckiego systemu.

— Znany londyński piwowar i członek niższej izby, Bass, przybył temi dniami na wezwanie Cesarza do Paryża. Zwiedzał wszystkie browary paryskie i zdał potem sprawę Cesarzowi, który pragnie założyć w Paryżu wielki browar angielski. Jak twierdzi p. Bass nie przyszłoby to wcale z trudnością, byleby tylko woda Sekwany posiadała potrzebne do fabrykacyi dobrego piwa angielskiego przymioty i własności. Aby w tym względzie pewne powziąć przekonanie, odbędzie się umyślna próba w Londynie. Pan Bass wziął z sobą kilka beczułek wody z Sekwany, a jeśli tylko próba wypadnie pomyślnie, to w krótkim czasie powstanie w Paryżu browar angielski na wielki rozmiar.

— *Monitor armii* podaje obecny skład załogi paryskiej po zwyczajnym corocznem przerzuceniu pułków liniowych. Czynny stan armii paryskiej tworzy w tej chwili: 1) gwardya cesarska, Zuawi; 3 pułki grenadyerów, 1 pułk żandarmeryi, 1 pułk strzelców pieszych, dywizya inżynieryi, 1 pułk pieszej i 1 pułk konnej artyleryi, każdy o sześć bateryach, dwa pułki kirysyerów, oddział dragonów Cesarzowej w St. Germain, lansiery w szkole wojskowej, strzelcy i guidowie. 2) Wojsko liniowe: 4 bataliony pieszych strzelców, 16 pułków piechoty, 2 pułki kirysierów w Wersalu, 1 pułk lansierów, 1 pułk strzelców, 1 pułk huzarów i jeden pułk artyleryi w Vincennes. Z wyjątkiem więc gwardyi cesarskiej, składa się teraźniejsza armia paryska z 38 batalionów piechoty, 30 szwadronów jazdy i jednego zupełnego pułku artyleryi. Oprócz jazdy gwardyi cesarskiej, 8go pułku lansierów i 11go pułku strzelców odbyło wszystko to wojsko kampanią krymską. Wraz z gwardyą liczy armia paryska blisko 60 batalionów piechoty i 66 szwadronów jazdy. Koszary i leże wojskowe ciągną się w dwóch długich liniach, przerzynających Paryż. Linie te rozpoczynają się przy szkole wojskowej na polu marsowem i ciągną aż do Vincennes. W pośrodku leży pałac tuilerski i wielkie koszary przy ratuszu. Na przedmieściu luxemburskiem, tej właściwej dzielnicy robotników, nie ma jeszcze koszar na większy rozmiar, ale wzniosą je niezawodnie w tych czasach, gdy dla rozszerzenia i upiększenia miasta zaczną zrywać domy.

Belgia.

(Traktat handlowy został już podpisany.)

Bruxela, 27. października. Pełnomocnicy Belgii i Holandyi podpisali wreszcie traktat handlu i żeglugi między obydwoma państwami, o którym od dawna tak często po dziennikach znachodziły się wzmianki. Hrabia Vilain XIV. i pan Mercier podpisali ze strony belgijskiej a p. Gericke d'Herwegen w imieniu Holandyi. Uzyskane korzyści handlowe przysłużają zarówno obudwu stronom, a o dyferencyonalnym systemie celnym nie będzie więcej mowy. Holandya przyrzekła także znieść w najkrótszym czasie podwyższone cło od wszystkich towarów kolonialnych, co nie idą z Jawy wprost do Holandyi.

Holandya.

(Czynności w Izbach.)

Haaga, 21. października. Sprawozdanie drugiego wydziału Izby niższej po rozpoznaniu budżetu ministeryum spraw zewnętrznych na r. 1858, wnosi do rządu ważną interpelacyę względem zajęcia wysp kokosowych ze strony Anglików, co wielkiem zagrozić może niebezpieczeństwem holenderskim koloniom indyjskim. Wydział izby drugiej powątpiewa, aby Anglia miała prawo zająć wyspy w swe posiadanie i czy jeneralny gubernator angielskich kolonii w Australii może z własnego ramienia dopuścić się podobnego kroku; nakoniec zapytuje ministeryum, czy Holandya może się zgodzić na podobny skład rzeczy. W dalszym ciągu przymawia sprawozdanie niepotrzebnym wydatkom na poselstwa dyplomatyczne, zarzucając rządowi, że utrzymuje agentów dyplomatycznych przy takich nawet dworach, które żadnych reprezentantów nie posiadają przy dworze holenderskim. Wydział sejmowy zaleca, aby holenderscy agenci dyplomatyczni obowiązani byli podawać dokładne sprawozdania o postępie sztuki, umiejętności i przemysłu w kraju, gdzie są zawierzytelnieni. Sprawozdanie takie powinienby potem rząd ogłaszać drukiem. Podobnież domaga się także wydział, aby ustanowiono taryfę co do tax pieniężnych dla holenderskich urzędników konzularnych, bo dotychczas takiej taryfy albo zupełnie brakowało, albo była tak niedostateczną, że jak największym nie przeszkadzała dowolnościom. Nakoniec zaleca wydział rządowi jak najstaranniejszą we wszystkiem oszczędność.

Włochy.

(Rozwiązanie izby deputowanych.)

Turyn, 26go października. (Tel. dep.) „*Gaz. piemont.*“ ogłasza królewski dekret z 25. b. m.: który rozwiązuje izbę, i na dzień 14. grudnia powołuje kolegia wyborcze.

Niemce.

(Zakaz kontumacyjny odwołany. — Hrabia Boul w przejeździe. — Uroczyste oświadczenie posła portugalskiego.)

Poznań, 27go października. Według obwieszczenia prezydenta Puttkammer, zniesiono z najwyższego rozkazu z d. 8. b. m. zakaz przewozu surowych skór wołowych i podrobu osobliwie sierci, krwi, suchych żył, rogów, wiorów rogowych, racic i kości, przez polsko-pruską i rosyjsko-pruską granicę.

Drezno, 28go października. Jego Excelencya, minister hrabia Boul-Schauenstein, jadąc z Karlsbadu na Szemnic, przybył tutaj przedwczoraj z familią i wysiadł w hotelu „de Saxe.“ — Wczoraj był na obiedzie u Jego Excelencyi ministra barona Beust, a dzisiaj odjedzie do Wiednia.

— Na dniu 21. b. m. oświadczył się król. portugalski poseł hrabia Lavradio w imieniu J. M. Króla portugalskiego Dom Pedra V. o rękę J. M. księżniczki Stefanii Hohenzollern-Sigmaringen. Uroczystość odbyła się w książęcym zamku w Sigmaringen, a hrabia Lavradio jestto ten sam poseł portugalski, który przed dwudziestu laty prosił o rękę księcia Ferdynanda Koburgskiego dla Królowej Donna Marya da Glorya. J. M. książę Hohenzollern-Sigmaringen udzielił po odsłuchaniu uroczystego oświadczenia poselskiego i po odczytaniu listu Króla Dom Pedro swego przyzwolenia, zastrzegł sobie jednak, że lubo J. M. Król pruski jako głowa familii nie odmówił już pozwolenia z swej strony, należy go jednak zawsze poprosić oto wśród zwyczajnych uroczystych formalności. Hrabia Lavradio uda się też w tym zamiarze do Berlina, jak tylko powróci z Hechingen i Hohenzollern, dokąd towarzyszył w podróży rodzinie książęcej.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Reskrypt cesarski. — Otwarcie handlu na czarnem morzu.)

Warszawa, 27. paźdz. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący reskrypt Cesarza:

Rozpoznawszy przedstawione Nam przez Namiestnika naszego w Królestwie Polskiem projekta umów o odstąpienie kompanii prywatnej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, tudzież o zbudowanie przez też kompanię dwóch nowych dróg żelaznych do granicy Pruskiej;

Postanowiliśmy i stanowimy:

1. Zawartą przez dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej przychodów i skarbu z kompanią, składającą się z bankiera Warszawskiego Hermana Epsteina, Karola Augusta Milde, Andrzeja hrabiego Renard i Hermana barona Muschwitz, pod dniem 10. (22) sierpnia i 33. września (5. paźdz.) b. r. umowę przedugodną o ustąpienie im drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, z należącą do niej drogą boczną ze Skierniewic do Łowicza, tudzież o zbudowanie przez nich nowych dróg żelaznych z Łowicza ku Bydgoszczy i z Ząbkowic do Katowic, niniejszem zatwierdzić.

2. Dozwolić pomienionej kompanii ustanowić, na zasadzie zatwierdzonych przez Nas niniejszem ustaw, dwóch stowarzyszeń na akcyach, pod nazwaniem:

a) Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej;

b) Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Wykonanie niniejszego ukazu Naszego, który w Dzienniku praw Królestwa umieszczony być ma, Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem polecamy.

Dan w Warszawie, d. 28. września (10. paźdz.) 1857 r.

(podpisano) „*Alexander.*“

przez Cesarza i Króla.

Minister sekretarz Stanu, J. Tymowski.

St. Petersburg, 22. października. Wielki Książę Michał udał się ztąd na Moskwę do Tuły 14. b. m. — Nadmieniane już urzędowe obwieszczenie względem żeglugi okrętowej na czarnem morzu opiewa, jak następuje: „Od chwili ustalenia pokoju pojawiały się rozmaite powątpiewania względem żeglugi i handlu, na czarnem morzu. Aby w tym względzie wszelkie niepewności wyjaśnić, widzi się być zmuszonym cesarski rząd podać do publicznej wiadomości, a mianowicie dla wiadomości zagranicznego handlu niniejsze obwieszczenie: Stosownie do uroczystego ogłoszenia paryzkiego traktatu otwarte są wody i porty czarnego morza dla marynarki kupieckiej wszystkich narodów. Wolny od wszelkich przeszkód, podlega handel tylko rozporządzeniom, ustanowionym względem zdrowia, cła i policyi. Takie są wyraźne postanowienia paryzkiego traktatu. Cesarski rząd postanowił, o ile się do niego stosuje, punktualnie podług tego traktatu postępować, jednak utrzymanie istniejących względem zdrowia, cła i policyi stosownych, chociaż najliberalniej ustanowionych rozporządzeń, wymaga środków nadzorczych; a wzdłuż azyatyckiego wybrzeża na czarnem morzu są one ze względu na wewnętrzne stosunki kaukazkich prowincyi podwójnie potrzebne. Instytucye celne i kwarantany istnieją w Anapie, Suchum-Kale i Redut-

Kale. Na teraz są zatem tylko te trzy punkta dla obcych statków otwarte. Jeżeli w przyszłości dozwoliłyby stosunki na innych miejscach wspomnionego wybrzeża urządzić władze celne i kwarantany w celu przypuszczania obcych okrętów, wtedy zawiadomi się o tem świat handlowy. Dotąd jednak jest zbliżenie się do portów azyatyckich wybrzeży obcym statkom, z wyjątkiem Anapy, Suchum-Kale i Redut-Kale wzbronione. Obce statki są obowiązane papiery okrętowe przedkładać do widymowania rosyjskim konzularnym ajentom. Nie jest wcale w zamiarze cesarskiego rządu wstrzymywać albo uszczuplać dozwolonych stosunków handlowych. Ze względu na stan zdrowia tych wybrzeży, więcej jeszcze jak w interesie Fiskusa — i ze względu na publiczny porządek obcym i krajowcom w działaniach kupieckich niezbędnie potrzebny, czuwać będzie cesarski rząd nad utrzymaniem wyżej podanych ograniczeń. Każde usiłowanie obcych żeglarzy wejść gdzie indziej w stosunki handlowe jak w Anapie, Suchum-Kale i Redut-Kale wywoła ze strony rosyjskich władz te same środki, jakich z prawa używa się przeciw przemytnikom i przeciw tym, co przekraczają ustawy sanitarne. Ci, którzy narażą się na wywołanie podobnych środków, przypiszą sobie sami winę skutków."

Księstwa Naddunajskie.

(Adres senatu serbskiego do księcia.)

Senat serbski wyprawiał do Księcia deputacyę z następującym adresem:

„Wasza Książęca Mość, najmiłościwszy Panie! Na pisemne oznajmienie Waszej Książęcej Mości z 27. września (star. stylu) do senatu krajowego, że odkryty został zamach na życie Waszej Książ. Mości, i że dwóch senatorów krajowych Radowan Damianowicz i Paun Jankowicz byli uczestnikami jego, pospieszył senat na dniu 28. września, zaraz po otrzymaniu najwyższego pisma, wyrazić Waszej Książ. Mości za pośrednictwem wybranej z swego grona deputacyi najszczersze ubolewanie nad tym smutnym wypadkiem, a Wasza Książ. Mość raczyłeś przyjąć je z łaskawością. Gdy jednak pod dniem wczorajszym nadeszło drugie pismo Waszej Książ. Mości z oznajmieniem, że także prezydent senatu Stefan Stefanowicz należy do tego spisku, postanowił senat na dzisiejszem posiedzeniu ponowić tem bardziej ubolewanie swoje nad tym haniebnym wypadkiem, że nawet prezydent tego zgromadzenia ma udział w tej zbrodni; i pragnąc szczerze przekonać Waszą Książ. Mość o wiernej swej przychylności, uprasza najuniżeniej i przy tej sposobności, byś Wasza Książ. Mość raczył przyjąć łaskawie ponowiony wyraz jego najszczerszego ubolewania jako też przychylności dla Waszej dostojnej osoby z tem życzeniem, iżby opatrzność boska raczyła ochraniać drogie życie Waszej Książęcej Mości od wszelkich niedorzecznych i haniebnych zamachów."

Belgrad, 7. (19.) października.

Turcya.

(Odwiedziny Sułtana.)

Konstantynopol, 17. października. *Gazeta tryestyńska* opisuje odwiedziny Sułtana u Reszyd Baszy zupełnie z temi samemi szczegółami, co marsylski dziennik *Semaphore*. Pokazuje się tylko, że Sułtan nie przyjechał w powozie do swego dawnego ministra. *Gazeta tryestyńska* pisze bowiem dosłownie: „Zaraz po drugiej modlitwie dziennej około godziny 12. w południe wsiadł Sułtan do wspaniałej łodzi, używanej zwyczajnie tylko podczas wielkich uroczystości, jak n. p. święta bajramu, i otoczony dwoma niemniej wspaniałemi barkami z licznym i świetnym orszakiem odpłynął w górę Bosforu, przejmując najwyższem zdumieniem licznych rybaków i kaikdżów po drodze, gdyż jest to rzecz nadzwyczajna ujrzeć Sułtana w cesarskim stroju na otwartej łodzi. W Konstantynopolu zagrzmiały działa w chwili odjazdu Sułtana, co tem silniejsze sprawiło wrażenie, ile że w całej stolicy nic słychać było nic zgoła o zamierzonej podróży Sułtana. Około godziny pierwszej wysiadł Sułtan z łodzi i wstąpił do mieszkania Reszyda, gdzie aż do godziny 10. zabawił i potem tą samą powrócił drogą."

Azya.

(Zdobycie Delhów. — Doniesienia z Chin. — Dalsze doniesienia z Delhów.)

Dziennik *Osserv. Triest.* podaje o zajęciu Delhów następujące szczegóły: Po przybyciu oblężniczego pociągu przedsięwzięto 5go września przygotowania do działań zaczepnych. W pobliżu miasta ustawiono kilka ciężkich bateryi na panujących punktach, rozpoczęto ogień do wałów i zniszczono je zupełnie. Przy rozpoczęciu tego działania dwóch oficerów angielskich utraciło życie. Baszty Kashemiru i Miri ucierpiały wiele od artyleryi angielskiej. Rzęsisty ogień powstańców nie wyrządził żadnej osobliwszej szkody. Dnia 10. i 11. września zrobił nieprzyjaciel dwie wycieczki, jednak bez skutku. Dnia 12go obrócono w gruzy basztę Kashemiru, oraz wały w pobliskości tej baszty leżące, i dopiero nastąpiły przygotowania do szturmu. Jenerał Wilson upominał wojsko w dziennym rozkazie, nie ocalać życia żadnemu z powstańców, jednak oszczędzać kobiet i dzieci. Dnia 14go przed brzaskiem dnia rozpoczął się szturm. Anglicy wkrótce zrobili wyłom, zdobyli najbliższe kończyny warowni Kashemiru i bramy tego samego nazwiska, bramy Kabul i Miri, kościół i pobliższe wielkie zabudowania. Anglicy ponieśli wprawdzie wielkie straty, mianowicie przy wzięciu bramy Kabul, lecz skorzystali wiele, gdyż następującego dnia wielu powstańców opuściło miasto; konnica zaś, jak mówią, w nocy jeszcze cofnęła się do Renari. Dnia 15go bombardowali Anglicy arsenał i zrobili wyłom. Pałac królewski bombardowano także. Koło wieczora zwolniał karabinowy ogień powstańców. W pobliskiej wiosce Mundszella zmusił jenerał Van Kortlandt powstańców do ucieczki, i jak opowiadają, odebrał im 20.000 rupii i zburzył wieś. — Dnia 16go wzięli Anglicy szturmem arsenał, w którym znaleźli 125 dział. Walka trwała jeszcze 3 do 4 dni, jednak bliższe szczegóły nie są wiadome. Jenerał Robert, komendant w Ahmedabadzie wyraża się o wzięciu Delhów w swej depeszy z dnia 29go września jeneralnemu gubernatorowi przesłanej w następujący sposób: „Przez umyślnego Dr. Denrizzi, chirurga rezydencyi. Jeypur, 23. września, 5. godzina rano. W tej chwili otrzymujemy wiadomość, że 20. września wojska nasze zdobyły Delhi. — Przed chwilą przywiózł Vekil Nababu z Ihujjur te same wiadomości, można je zatem uważać za pewne. (Tu następują podania o ucieczce Króla w sukniach kobiecych, i wzmianka o pogłosce schwytanego Króla.) Dziennik *Bombaj-Times* donosi, że walka była zaciętą i z obu stron z dotkliwą utratą. Mówią, że Anglicy utracili w rannych i zabitych 40 oficerów i 600 żołnierzy. Dziennik *Bombaj-Times* uważa wzięcie Delhów ze względu na ważny dla powstańców punkt oparcia się za nadzwyczaj wielki wypadek, sądzi jednak, że jeszcze wiele będzie do przebycia, nim uspokoi się ten olbrzymi kraj, gdyż w samem tylko Królestwie Oude jest według doniesień jenerała sir Outrama do 150.000 dobrze uorganizowanego wojska powstańczego.

— Wiadomości z Hongkong z 25. sierpnia nie zawierają nic ważnego. Potwierdza się, że powstańcy pobili niedawno koło Kwangtangu wojska rządowe, i zabrali im do 70 dżonek.

W Maskate wybuchło powstanie ludu. Seid Tuszi, brat teraźniejszego Imana zburzył miasto Beswas, i zagraża miastu Diwara, pomimo że niedawno pomiędzy nim a jego bratem zawartą została ugoda, w moc której ustąpiono mu rządy nad jedną prowincyą. — Według wiadomości z Hongkongu z 13. sierpnia został komisarz Yeh powołany do Pekinu, gdzie oczekują go nadzwyczajne łaski. Według listu prywatnego z Amoy mianowany na jego miejsce gubernatorem w kantonie Peh-Kwei, przybył z Pekinu po czteromiesięcznej podróży do Fuh-Kienu, ale jak mówią, bardzo słaby, bo tknięty paraliżem. Peh-Kwei starał się najusilniej i jakimkolwiek sposobem osiągnąć wiadomości o poruszeniach wojsk barbarzyńców.

Depesza telegraficzna z Marsylii z 27go października donosi: „Walka w murach Delhów trwała 6 dni, gdyż dopiero 20. września opanowali Anglicy rozmaite bramy, meczety i forty. Jak utrzymują niektóre korespondencye, zajęli Anglicy tylko południową część miasta i fort kaszmirski. Królowi, większej części mieszkańców i armii powstańczej udało się umknąć. Król obozował o 6 mil od miasta. Prowincya Behar była zaburzona. Na powstańców, którzy zrabowali Goyę, wysłał Sir Collin Campbell 5000 Anglików. Trzy pułki, wysłane z Kalkuty, połączyły się z wojskiem jenerała Havelocka."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 27. października. Wiadomości z prowincyi Pawii, Lodi, Kremy i Mantuy o wylewach są zawsze jeszcze zasmucające. Pad zmienił w kilku miejscach swoje łożysko. Ticzyn wezbrał do niesłychanej dotąd wysokości. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę jenerał-gubernator udał się z Pawii do S. Christine i Chignolo, i wydaje wszędzie osobiście potrzebne rozporządzenia. W Ponto lagoscuro opadła woda na Padzie 25go zrana o jedną cal, doszedłszy wysokości 85 cali. Przerwania tamy nieobawiano się jeszcze. W Turynie padał deszcz 36 godzin bez przerwy.

Medyolan, 28go paźd. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę jenerał-gubernator powrócił z podróży swej do prowincyi dotkniętych powodzią zeszłej nocy do Monzy. Jak donoszą z Pawii, stała woda o 3 cali wyżej, niż podczas wielkiej powodzi roku 1705.

Paryż, 29. października. Wczoraj wieczór renta 3% 66.85. *Constitutionnel* zawiera artykuł z podpisem René'go, w którym powiedziano, że kongres paryzki uwzględni życzenia dywanów, ale oraz zachowa także na względzie całość Porty i równowagę europejską. *Constitutionnel* sądzi, że mocarstwa dowiodą jeszcze raz (encore) ducha porozumienia, i załatwią tę sprawę z uwzględnieniem wszelkich stosunków.

Paryż, 30. paźd. Jenerał Cavaignac umarł. *Monitor* ogłasza sprawozdania ministra finansów Magne o budżecie na rok 1859. Minister spodziewa się, że dług bieżący da się zredukować z 886 na 759 milionów. Przewyżkę budżetu podaje na 48 milionów; z tego ma być użytych 40 milionów na umorzenie. Finansowe stosunki kraju są doskonałe. Pomimo przesilenia finansowego za granicą niewydarzyły się żadne bankructwa we Francyi. Bank nie zaprowadzi kursu przymusowego. Klasyfikacya ostatniej pożyczki nastąpi wkrótce. Zapowiadają zakupienie rent i redukcye armii.

Turyn, 20. paźd. Rzeki Tanaro i Bormida wezbrały w tym roku do niesłychanej dotąd wysokości. W Borgomanero zalała Agogna ulice i place; w Borgo di St. Portales przedarły się fale rzeki Uzzone do głównej ulicy, i w kilku sekundach stała woda po sklepach i domach na wysokość dwóch metrów. W Albano i Oldenico sprawiła Sessia wielkie spustoszenia. Okręt, który ma na pokładzie resztę drutu na telegraf między Sardynią i Algierem, miał 25. przybyć do Cagliari.

Genua, 24. października. Książę Napoleon odpłynął ztąd do Civitavecchii.

Konstantynopol, 27. października. (Najnowsza poczta lewantyńska, przywieziona do Tryestu paropływem Lloyda „Pluto".)

Dwa pułki, które mają towarzyszyć Omerowi Baszy do Bagdadu, otrzymały rozkaz do pochodu. Kapitanom okrętów tureckich zakazana została żegluga do wybrzeży czerkiezkich. Dyrektor fabryk sułtańskich w Brusie został usunięty. Pułkownik sztabu jeneralnego Nusre Bej udaje się w misyi wojskowej do Trypolidy i obejmuje komendę nad wojskiem wyprawionem na szefa bandy Guma. Nowy projekt finansowy, potwierdzony w radzie ministeryalnej, otrzymał sankcyę Sułtana. Żołd niższych oficerów został podwyższony o 120 piastrów miesięcznie. Komisya ustanowiona dla zrewidowania taryfy celnej rozpoczyna swe posiedzenie z dniem 26. października.

Ateny, 24. października. Angielska flota średniomorska pod dowództwem lorda Lyons, jadąc z Zante zarzuciła kotwicę w Patras.

Smyrna, 24go października. Zawiązał się tu komitet dla wspierania ofiar buntu indyjskiego.

Wiadomości handlowe.

(Targ ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 21. października. Na dzisiejszy targ przypędzili kupcy z Galicyi i z Węgier 333 sztuk wołów i krów, a mianowicie Schulem Just z Dembicy 36; Majer Allerhand i Hersch Spieler z Żurawna 33 i 39; Hermann Garfunkel z Wacowa (z Węgier) 25, Alexander Kurz z Strusowa 21, Hersch Rand z Kałusza 40. Haskel Ingwer i Itzig Penner z Lutowiska 28 i 10, Jakub Schindler ze Stryja 13, Leib Allerhand z Nowosielic 11, Gerson Käufer i Chaim Faber z Gorlic 20 i 18, Abraham Langer z Limanowa 16 a w mniejszych partyach 23 i ze wszystkich pozostało tylko 9 sztuk niesprzedanych. Dla braku kupujących spadły ceny w porównaniu z ostatnim targiem. Najwyższa cena za parę ważącą 880 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju wynosiła 465 zlr. w. w.; najniższa na 520 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 275 złr. w. w. Cena przeciętna ze 122 sprzedaży wynosiła na 665 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju 359r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 31. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	20	8	24
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33 1/2
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	30	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	36	78	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	15	82	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 29. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82 11/16—82 1/8. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93—93 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 1/2 — 95. Obligacye długu państwa 5% 80 3/8—80 1/2, det. 4 1/2% 69 3/4 — 70, det 4% 63 1/4—63 1/2, detto 3% 49 3/4—50. detto 2 1/2% 40 1/4—40 1/2, detto 1% 16 — 16 1/4. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 1/2 —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 1/2—88 3/4, detto węgier. 78 3/4 - 79, detto galic. i siedmiogr. 78 1/4—78 1/2. detto innych krajów koron. 84 — 86. Oblig. bank. 2 1/2% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 319 — 320. Detto z roku 1839 137 3/4 — 138. Detto z r. 1854 106 3/4 — 107. Renty Como 16 3/4—17 7/8.

Galic. list. zastawne 4% 81 - 82. Półn. Oblig. Prior. 5% 84 1/2 — 85.— Glognickie 5% 80 1/2—81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — 86 1/2. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108 — 109. Akcyi bank. narodowego 962 — 964. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 202 1/2—202 3/4. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 112 1/2 — 113. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 231 — 232. Detto półn. kolei 172 3/8 — 172 1/2. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 278 1/4—278 1/2. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100—100 1/16. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 100 1/16—100 1/8. Detto cisiańskiej kolei żel. 100—100 1/16. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 231 1/2—232. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 184—184 1/2. Detto losy tryest. 104 1/2 — 105. Detto tow. żegl. parowej 529 — 530. Detto 13. wydania 99 1/2—99 3/4. Detto Lloyda 350 — 355. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 70 — 71. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 81 1/4—81 3/4. Windischgrätza losy 28—28 1/4. Waldsteina losy 28—28 1/4. Keglevicha losy 14 1/4 — 14 1/2. Ks. Salma losy 41 3/4 — 42. St. Genois 38 1/2—38 3/4. Palffego losy 38 1/2—38 3/4. Clarego — — —.

Amsterdam 2 m. 88. Augsburg Uso 106 1/2. — Bukareszt 31 T. 266 —. Konstantynopol 31 T. 473 — Frankfurt 3 m. 105 t. — Hamburg 2 m. 77 3/8. — Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 15. — Medyolan 2 m. 103 3/4. — Paryż 2 m. 123 1/2. — Cesarskich ważnych dukatów agio 9 — 9 1/4. Napoleons'dor 8 15 — 8 16. Angielskie Sover. 10 22 — 10 23. Imperyał Ros. 8 29 — 8 30.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31. października.

Oblig. długu państwa 5% 80 9/16; 4 1/2 % 69 7/8; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 137 5/8. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 965. Akcye kolei półn. 1730. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 530. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu — —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 106 5/8 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 105 1/4 2 m. Hamburg 77 1/2 2 m Liwurna 103 3/8 2 m. — Londyn 10 — 15 1/2. 2 m. Medyolan 103 7/8. Marsylia 122 3/8. Paryż 123 3/8. Bukareszt 266 1/2. Konstantynopol — Smyrna —. Agio duk. ces. 9 1/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 106 11/16. Pożyczka narodowa 82 1/8. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 278 3/4 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 203 1/2. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 200.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. października.

PP. Bogdański Edward, z Zabłotowa. — Englisch Antoni, c. k. inżynier obw., z Zółkwi. — Komarnicki Bolesław, z Krakowa. — Konarski Teodor, z Lipnik. — Nemischesko Demetr, z Krakowa. — Przygodzki Felix, z Sokala.— Rozwadowski Włodz., z Nowosiółek. — Ujejski Bron., z Lubszy. — Mozarowski Ant., z Hołohowa. — Zbrożek Onufry, z Wierzbiąża.

1. listopada.

PP. Bocheński Alojzy, z Ottyniowiec. — Cywiński Jędrzej, z Delejowa.— Hagen Gust., z Wielkichócz. — Hołdasiewicz Edw., c. k. podporuczn., z Buczacza. — Jaworski Apol., z Ordowa. — Keszycki Józef, z Dźwiniacza. — Oberkorn Edward, urzędn. wojsk., z Tarnowa. — Podhorodecki Wojc., z Korczyna. — Ponicz Wojc., c. k. podporucznik. ze Stryja. — Witkowski Michał i Zinkowski Rajmund, ces. ros. urzędnicy, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. października.

PP. Biliński Dominik, do Czyżykowa. — Hr. Drohojowski Kaz., do Tomaszowiec. — Drost Karol, c. k. podporucznik, do Drohowyża. — Friedler Józef, c. k. urzędnik wojsk. i Kafka Jan, c. k. kom. obw., do Żółkwi. — Kępski Ludwik, do Piwowszczyzny. — Karczewski Felix, do Polski. — Kwiatkowski Stanisł, do Przemyśla. — Szczepański Julian, do Sokołowa.

1. listopada.

PP. Białoskórski Franc. i Schmidt-Eiseneck Józef, c. k. kapitanowie, do Kołomyi. — Jabłonowski Józef, do Rawy. — Padlewski Stanisł., do Perepelnik

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.43	+ 4.9°	92.5	południowy sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.02	+ 6.3°	87.7	„ „	„
10. god. wiecz.	326.92	+ 4.2°	88 3	„ mier.	„

TEATR.

Dziś: Dramat niem. „**Drei Tage aus dem Leben eines Spielers.**“

We środę na scenie polskiej: „**Kochany dziadunio**“, komedya w 1 akcie z francuskiego i koncert wokalny Jpanny Klotyldy Bogdanowiczówny na korzyść ochronek małych dzieci i domu sierót.

KRONIKA.

Na środę zapowiedziany jest koncert wokalny na dochód Zakładów dobroczynności, który W. Klotylda Bogdanowicz talentem swoim wesprzeć przyrzekła; przytem dana będzie sztuka „Mój dziadunio“ w teatrze hr. Skarbka.

— Posiedzenia c. k. akademii w Wiédniu rozpoczną się z miesiącem listopadem w zabudowaniu byłego uniwersytetu.

— Jak słychać, zamierzają budować na placu budowy fortyfikacyjnej pomiędzy bramami Schotten i Fischer jeden wołoski a jeden serbsko-nieunicki kościoł. Wołosi i Serbowie słuchali dotąd mszy świętej w kościele grecko-nieunickim.

— Prowizoryczny dyrektorat c. k. nadwornego teatru podwyższył znacznie płace służby teatralnej, i zamierza także inne niedogodności uchylić.

— Ludność Kanady wynosząca w roku 1848 do 1,500.000 mieszkańców, wzrosła teraz na 2,500.000, powiększyła się zatem w niespełna dziesięciu latach o dwie trzecie części. Napływ ludności w ostatnich dziesięciu latach do roku 1850, wynosił 35 1/2 procentu, w wyższej Kanadzie, w dziesięciu latach od 1841 do 1851 roku, nie mniej jak 104 1/2 proc. a wcałej Kanadzie od 1848 roku wynosi 60—70, proc., zatem dwa razy tyle ile w Zjednoczonych stanach. W ciągu jednej ostatniej generacyi wzrosła ludność Kanady z 582.000 na 2,500.000, zatem poczwórnie. Podług tego stosunku podwaja się ludność Kanapy w cokolwiek mniej jak 15 latach, a gdyby postępowało dalej w tym samym stosunku, liczyłaby Kanada z początkiem przyszłego stulecia 20,000.000 mieszkańców.

— W Ostendzie odkryto teraz nową gałęź zarobkowania, która może się stać bardzo korzystną dla biedniejszej klasy; łowią morskie pająki, które służą na pognój pod uprawę roli. W ośmiu dniach złowiono takich pająków do 500 hektolitrów, a każdy hektoliter dał po 4 franki. Na wybrzeżu Ostendy znajdują się nie wyczerpane pokłady takich pająków tak, że rocznie można nałowić do 30.000 hektolitrów.

— Przed sądem przysięgłych w Gdańsku, odbył się temi dniami 19. i 20. b. m. dramat, że całą familię obsadzić trzeba było. Familia złotnika Biber, składająca się z rodziców i pięciu dorosłych dzieci stała przed szrankami sędziów. Przez dłuższy czas pojawiały się w Gdańsku w rządowych kasach fałszywe dwutalary, a sprawcę tego odkryto w osobie złotnika Biber. W ciągu śledztwa pokazało się, że do tej fabrykacyi a właściwie do wydawania fałszywych pieniędzy należeli mniej więcej wszyscy członkowie familii; wyrok sądu opiewał: Ojciec za fałszerstwo monety na 10 lat do domu poprawy, tak samo trzech synów i jedna córka na 8 i 5 lat, żona złotnika za wspieranie zbrodn została skazaną na pieniężną karę 50 talarów a jeden tylko członek familii, ośmnastoletni syn, został za niewinnego uznany.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.